

Sygn. akt III AUa 650/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|----------------|---|
| Przewodniczący | SSA Marek Procek (spr.) |
| Sędziowie | SSA Jolanta Pietrzak SSO del. Beata Torbus |
| Protokolant | Elżbieta Szewczyk |

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2018r. w Katowicach
sprawy z odwołania Cechu (...) w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.
przy udziale zainteresowanych K. I., H. J., T. M., A. P., A. S.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym
na skutek apelacji Cechu (...) w K.
od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w Katowicach z dnia 8 listopada 2017r. sygn. akt X U 496/17

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od Cechu (...) w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSO del. B.Torbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 650/18

UZASADNIENIE

Organ rentowy w decyzjach z dnia 19 stycznia 2017 roku, stwierdził, że:

- K. I., jako osoba wykonująca pracę polegającą na prowadzeniu zajęć dydaktycznych z przedmiotu geografii i ochrony środowiska na podstawie umów cywilnoprawnych o świadczenie usług u płatnika składek Cechu (...)

i (...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu w okresie od 1 września 2011 roku do 5 września 2011 roku, od 18 grudnia 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku od 1 lutego 2012 roku do 31 maja 2012 roku oraz

od 3 września 2012 roku do 17 września 2012 roku i od 8 kwietnia 2013 roku do 31 sierpnia 2013 roku, ustalając jednocześnie podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia;

- H. J., jako osoba wykonująca pracę polegającą na prowadzeniu zajęć dydaktycznych z języka polskiego na podstawie umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług u płatnika składek Cechu (...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu w okresach od 3 września

2012 roku do 31 sierpnia 2013 roku, ustalając za powyższy okres podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i wypadkowe;

- T. M., jako osoba wykonująca pracę polecają na prowadzeniu zajęć

z przedmiotu przedsiębiorstwo w gospodarce rynkowej na podstawie umów cywilnoprawnych o świadczenie usług u płatnika składek Cechu (...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu w okresie od 30 października 2012 roku do 16 czerwca 2013 roku oraz od 19 czerwca 2013 roku

do 31 sierpnia 2013 roku;

- A. P., jako osoba wykonująca pracę polegającą na prowadzeniu zajęć dydaktycznych z wychowania fizycznego na podstawie umów cywilnoprawnych

o świadczenie usług u płatnika składek Cechu (...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu w okresie od 1 stycznia 2013 roku do 31 stycznia 2013 roku oraz od 1 marca 2013 roku do 30 czerwca 2013 roku;

- A. S., jako osoba wykonująca pracę w postaci zajęć dydaktycznych

z matematyki na podstawie umów cywilnoprawnych o świadczenie usług u płatnika składek Cechu (...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu w okresie od 26 czerwca 2013 roku do 31 sierpnia 2013 roku.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2017 roku Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił odwołania Cechu (...) w K. od przedstawionych wyżej decyzji oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż (...) Zawodowa Cechu (...)

w K. jest to szkoła niepubliczna z uprawnieniami szkoły publicznej. Nauczyciele podlegają dyrektorowi Szkoły. Szkoła ta podlegała nadzorowi Kuratorium (...). Nauczyciele pracowali na takich samych zasadach jak w szkołach publicznych. Prowadzili dzienniki. Dyrektor Szkoły chodził na lekcje prowadzone przez zainteresowanych w ramach nadzoru. We wskazanych w zaskarżonych decyzjach dniach i na wskazane okresy zainteresowani: K. I., H. J., T. M., A. P.

i A. S. oraz płatnik składek (...) Zawodowa Cechu (...) w K. zawierali umowy cywilnoprawne zatytułowane „umowami o dzieło”. Zgodnie z ich treścią, zainteresowani zobowiązali się do przeprowadzenia we wskazanych terminach zajęć dydaktycznych ze swoich specjalności: z języka polskiego, matematyki, geografii i ochrony środowiska, przedsiębiorstwo w gospodarce rynkowej oraz wychowania fizycznego. W umowach wskazano, że zajęcia dydaktyczne należy przeprowadzić według podstawy programowej przewidzianej dla zasadniczej szkoły zawodowej, zgodnie z programem nauczania i według ustalonego harmonogramu, w podanych wymiarach godzin lekcyjnych tygodniowo w roku szkolnym 2012/2013. Przedmiotem umowy było również sprawowanie wychowawstwa. Wynagrodzenie miało być płatne na podstawie dokonanej kontroli przeprowadzonych zajęć lekcyjnych oraz w oparciu o wystawiony rachunek,

po uprzednim stwierdzeniu wykonania prac w wymiarze miesięcznym. Zainteresowani mieli wykonać „dzieło” osobiście za pomocą środków i materiałów stanowiących własność zamawiającego. Zainteresowani, tak jak

inni nauczyciele, byli zobowiązani prowadzić zajęcia dostosowane do podstawy programowej przewidzianej dla zasadniczych szkół zawodowych. Nauczycielom pozostawiano swobodę doboru metod i sposobów prowadzenia zajęć. Płatnik składek w oparciu o wystawione rachunki wypłacał zainteresowanym należne wynagrodzenie za pracę.

W następstwie przeprowadzonej kontroli organ rentowy w dniu 19 stycznia 2017 roku wydał zaskarżone decyzje.

Zdaniem Sądu Okręgowego, kwestia sporna w niniejszej sprawie sprowadzała się do wyjaśnienia, czy praca wykonywana przez zainteresowanych w ramach umów łączących ich z płatnikiem składek (...) Zawodową Cechu (...)

w K. rodziła obowiązek objęcia tych zainteresowanych obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, a tym samym odprowadzenia

z tego tytułu przez płatnika składek na ubezpieczenia społeczne.

Zatem, przywołując normy art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 18 ust. 1 i 3, art. 36 ust. 1 i art. 46 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 roku poz. 1778 - dalej jako ustawa systemowa) oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych

ze środków publicznych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1793), Sąd ten przyjął, iż sporne umowy zawarte przez płatnika składek z zainteresowanymi są umowami o świadczenie usług,

do których z mocy art. 750 k.c. należy stosować przepisy o zleceniu.

Sąd Okręgowy podniósł przy tym, iż przedmiot zawartych z zainteresowanymi umów stanowiący nauczanie młodzieży z kolejnych wymaganych przedmiotów nie charakteryzuje się wymaganą cechą indywidualizującą dzieło, bowiem nie wynika z niego obiektywnie osiągalny, pewny i wymierny rezultat. Jest to wyłącznie proces starannego działania wykonawcy umowy, którzy - stosownie do posiadanej wiedzy - ma ją przekazać uczniom. Określone treścią umów i stanowiące przedmiot ich realizacji czynności nie są czynnościami, które przynoszą konkretny, obiektywnie weryfikowalny rezultat. W istocie umowy te dotyczyły powtarzalnego wykonywania tych samych czynności związanych z bieżącą działalnością Szkoły, za stałym cyklicznie (w okresach miesięcznych) wypłacanym wynagrodzeniem za realizację usług. Określony spornymi umowami przedmiot ich realizacji nie charakteryzował się wymaganą dla umowy o dzieło cechą indywidualizującą utwór (dzieło). W umowach tych chodziło o wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) i tak też byli wynagradzani przez płatnika składek wykonawcy spornych umów, tj. za wykonanie określonych czynności, a nie rezultat ich pracy.

Sąd ten zwrócił uwagę, że fakt przygotowania przez zainteresowanych pomocy dydaktycznych do prowadzenia zajęć dydaktycznych dotyczy sposobu realizacji umowy,

a nie jej rezultatu, a tym stanowi dodatkowy argument za przyjęciem wniosku, iż umowy te stanowiły umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło.

Zdaniem tegoż Sądu odwołujący, wbrew normie art. 6 k.c., nie wykazał aby dokonywał przewidzianego umowami odbioru dzieła w związku z realizacją spornych umów, w tym

nie wskazał sposobu w jaki czynność ta miałaby zostać wykonana, w sytuacji gdy określony spornymi umowami przedmiot ich realizacji (zajęcia dydaktyczne i wychowawstwo)

nie charakteryzował się wymaganą dla umowy o dzieło cechą indywidualizującą utwór (dzieło).

Mając na względzie przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴

§ 1 k.p.c. odwołania oddalił.

Na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z § 9 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804) Sąd ten zasądził od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzekł

w pkt 2 wyroku.

W apelacji od zaprezentowanego orzeczenia Cech (...) i (...) w K. zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na jednostronnej i wybiórczej ocenie materiału dowodowego, co doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią tego materiału i tym samym do błędów w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, skutkujących przyjęciem, iż zainteresowanych K. I., H. J., T. M., A. P. oraz A. S. łączyły z płatnikiem składek umowy o świadczenie usług, podczas gdy z okoliczności sprawy wynikają wnioski przeciwne;
2. naruszenie prawa materialnego - art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż charakter umów łączących zainteresowanych K. I., H. J., T. M., A. P. oraz A. S. i odwołującego się świadczy o tym, iż nie stanowiły one umów o dzieło, tylko umowy o świadczenie usług;
3. naruszenie prawa materialnego - art. 750 k.c. w zw. z art. 6 § 1 pkt 4 w zw. z art. 12 § 1, art. 13 pkt 2 oraz w zw. z art. 18 § 1 i 3 i art. 20 § 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż umowy zawarte pomiędzy zainteresowanymi K. I., H. J., T. M., A. P. oraz A. S., a odwołującym się miały charakter umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a tym samym zainteresowani podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu.

Powołując się na przedstawione zarzuty, apelujący wniósł o zmianę wyroku w całości i poprzedzających go decyzji organu rentowego poprzez ustalenie, że w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami organu rentowego zainteresowani K. I., H. J., T. M., A. P. oraz A. S. nie podlegali ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji oraz obciążenie organu rentowego kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego przez Sądem drugiej instancji. Skarżący podniósł, iż Sąd pierwszej instancji zupełnie pominął okoliczności wskazane przez płatnika składek w treści odwołania od decyzji organu rentowego. Zasygnalizowano tam bowiem, iż okres, w którym umowy z zainteresowanymi były zawierane i wykonywane, był jednocześnie wciąż początkiem działalności (...) Zawodowej w K.. Placówka nie dysponowała wówczas jeszcze nawet odpowiednimi warunkami techniczno - organizacyjnymi do przeprowadzania zajęć dydaktycznych z poszczególnych przedmiotów. W rezultacie, zainteresowani K. I., H. J., T. M., A. P. oraz A. S. byli zmuszeni do prowadzenia kolejnych zajęć w oparciu o prowizoryczne metody i autorskie pomysły, dostosowane do warunków, jakie gwarantowała Szkoła. Powyższe - zdaniem apelującego - w pełni koresponduje z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2014 roku (II UK 420/13). Dodatkowo apelujący wskazał, co również wynika z treści odwołania od decyzji organu rentowego, iż celem płatnika składek było stworzenie programów nauczania z poszczególnych przedmiotów, według których szkolenia miały się odbywać w kolejnych latach. Dlatego z zainteresowanymi zawarto umowy o dzieło, ponieważ miały ona ustalić pewien wzorzec programów nauczania poszczególnych przedmiotów w placówce. Czynności wykonywane przez zainteresowanych w ramach wykonywanych umów, miały charakter niestandardowy i wymagały od nich twórczego wkładu. Jednocześnie skarżący zauważył, iż argumentacja przedstawiona przez odwołującego się w toku całego postępowania znalazła uznanie Sądu Okręgowego w Katowicach w innej sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 12 czerwca 2017 roku (X U 524/17).

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od apelującego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

1. Na wstępie wskazać należy, iż w znanym stronom wyroku z dnia 26 kwietnia 2018 roku Sąd Apelacyjny w Katowicach (sygn. akt III AUa 53/18), na skutek apelacji odwołującego się Cechu (...) w K. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 21 września 2017 roku (sygn. akt X U 525/17), oddalającego odwołanie Cechu od decyzji organu rentowego z dnia 19 stycznia 2017 roku stwierdzających, że zainteresowani jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług u płatnika składek Cech (...) i (...), podlegają ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu powyższego wyroku wskazał, iż wyjaśnienia wymagało, któremu z podmiotów: Cechowi (...)

w K., czy też (...) Zawodowej Cechu (...)

w K. w istocie przysługuje przymiot płatnika składek z tytułu spornych umów -

w rozumieniu przepisów powołanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd drugiej instancji zauważył przy tym, że oceny wymagała zdolność (...) Zawodowej Cechu (...) do zawierania we własnym imieniu umów cywilnoprawnych

z osobami fizycznymi, z konsekwencją prawną w postaci obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne tych osób. W tych okolicznościach w pierwszej kolejności ustalić należało, na czyją rzecz przedmiotowe umowy były wykonywane (czyli, kto jest płatnikiem składek w świetle art. 4 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), a następnie dopiero ocenić faktyczny charakter owych umów.

Zgadzając się z tym stanowiskiem, Sąd drugiej instancji rozpoznając apelację

w niniejszej sprawie uznał, że Cech (...) w K. jest płatnikiem składek (w rozumieniu art. 4 pkt 2 ustawy systemowej) dla zainteresowanych (ubezpieczonych). Otóż bowiem, zgodnie z zapisem § 5 ust. 2 pkt 17 Statutu Cechu (...) w K. (tekst jednolity na dzień 25 maja 2011 r.), do zadań Cechu należy tworzenie i prowadzenie szkół niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych w wybranych profilach zawodowych. Na podstawie § 58 Statutu, Cech jest reprezentowany na zewnątrz przez Cechmistrza samodzielnie, albo przez dwóch Podcehmistrzów, albo przez Podcehmistrza i dyrektora Biura Cechu. Natomiast w treści

§ 15 ust. 2 Statutu (...) w K. przyjęto, że zasady zatrudniania nauczycieli określa organ prowadzący szkołę (k. 122). Ponadto w § 10 spornych umów stwierdzono, że odwołujący się Cech (...) jest płatnikiem składek dla zatrudnionych przez (...)Zawodową. W istocie zatem umowy te zawierane były na rzecz i w granicach umocowania udzielonego przez Cech, którego należy traktować, jako płatnika składek. Dodać przy tym należy, iż konstatacja ta wynika z treści wyjaśnień Cechmistrza przedstawionych w trakcie postępowania kontrolnego prowadzonego przez organ rentowy. (...) Zawodowa w K. nie występuje

w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS jako płatnik składek w stosunku

do jakiegokolwiek ubezpieczonego, zaś rozliczenia podatkowe dla zainteresowanych (ubezpieczonych) sporządzał Cech.

2. Odnosząc się zatem apelacji płatnika składek wskazać należy, iż sporna w niniejszej sprawie kwestia sprowadza się od odpowiedzi na pytanie, czy czynności opisane w treści umów zawartych i realizowanych przez odwołującego się z zainteresowanymi stanowić mogą przedmiot umowy o dzieło (art. 627 k.c.), czy też stanowią przedmiot umowy o świadczenie usług, do której posiłkowo stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 734 w zw.

z art. 750 k.c.), a zatem, czy umowy te stanowią, na mocy art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej oraz art. 66 ust. 1 lit e ustawy z dnia 27 kwietnia 2004 roku

o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Zatem spór

w niniejszej sprawie dotyczy prawnej kwalifikacji opisanych w zaskarżonych decyzjach umów cywilnoprawnych. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż organ rentowy w oparciu o dyspozycję normy art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej, uprawniony jest do wydawania decyzji,

w których rozstrzyga o podleganiu ubezpieczeniom społecznym. Oczywistym jest również, że dokonuje przy tym kwalifikacji prawnej umów stanowiących tytuł do ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sadu Najwyższego z dnia 25 października 2016 roku, I UK 446/15, z dnia 10 stycznia 2017 roku, III UK 53/16, z dnia 26 stycznia 2017 roku, II UK 639/15).

W tym kontekście należy odwołać się do regulacji aksjologicznej, ujętej w treści norm Konstytucji RP. Po pierwsze, zwrócić należy uwagę, iż określona w treści art. 22 Konstytucji RP zasada swobody działalności gospodarczej, musi być odczytywana łącznie z normą odwołującą się do solidarności i ważnego interesu publicznego (art. 20 Konstytucji RP). Po drugie, normy konstytucyjne zawierają gwarancje prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji RP). I wreszcie - po trzecie, przepis art. 84 Konstytucji RP wyznacza obowiązek ponoszenia ciężarów składkowych. Zatem składki na ubezpieczenia społeczne

i zdrowotne są świadczeniami pieniężnymi o charakterze publicznoprawnym. Składki te są świadczeniami bezzwrotnymi, przymusowymi i nieodpłatnymi. Oznacza to, zgodnie z zasadą automatyzmu ubezpieczeniowego, iż stosunek ubezpieczenia społecznego powstaje automatycznie z chwilą nawiązania stosunku prawnego rodzącego obowiązek ubezpieczeniowy (por. T. Zieliński, Ubezpieczenia społeczne pracowników. Zarys systemu prawnego - część ogólna, Warszawa - Kraków, 1994). Emanacją tej zasady jest regulacja przyjęta w treści art. 46 ustawy systemowej, nakładająca na płatnika składek szereg obowiązków związanych z obliczaniem, potrącaniem, rozliczaniem i opłacaniem składek.

3. Odnosząc się do przywołanego przez skarżącego prawa materialnego, należy wskazać, iż zgodnie z art. 353¹ k.c. strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co jednakże nie oznacza dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 roku, II UK 334/09, Lex nr 604221). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c. Punktem wyjścia

do rozważań dotyczących charakteru spornych umów jest stwierdzenie, iż zgodnie z treścią przepisu art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, natomiast, na mocy przepisu art. 734

§ 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych, zauważyć trzeba, iż obie umowy mogą być zaliczone do umów, których przedmiotem jest świadczenia pracy, jednakże różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy.

Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 marca 2013 roku,

II UK 201/12, Lex nr 1618766 oraz z 21 marca 2013 roku, III CSK 216/12, Lex nr 1324298

i powołane w nim wcześniejsze orzeczenia). Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie trafnie podkreśla, że kwalifikacja prawna umów cywilnoprawnych, których przedmiotem jest świadczenie pracy, czyli umowy o dzieło (art. 627 k.c.) oraz umowy o świadczenie usług

(art. 750 k.c.), jest trudna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 roku,

III UK 53/16). Różnią się one rodzajem świadczenia. Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega

na realizacji dzieła „oznaczonego”. Kodeks cywilny nie zawiera definicji pojęcia terminu „dzieło”, ale nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem umowy – opisaney w treści art. 627 k.c. - jest zindywidualizowany i konkretny (czyli „oznaczony” przez strony) rezultat pracy

i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Nie

ma przy tym wątpliwości, że użyty w treści art. 627 k.c. termin: „oznaczenie” odnosi się do - następującego pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych - „oznaczenia” indywidualnego efektu, natomiast w przypadku umowy „o świadczenie usług” (art. 750

w zw. z art. 734 k.c.) - użycie zwrotu „świadczenie usług”, opisuje - poprzez samo użycie liczby mnogiej - kategorię powtarzających się działań (zobowiązanie ciągłe). Jak trafnie wskazuje zatem Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 stycznia 2017 roku

(III UK 53/16), w umowie o dzieło dochodzi do przesunięcia punktu ciężkości z aspektu czynnościowego na finalny. W związku z powyższym, nie można uznać za dzieło czegoś,

co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze

na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie

z indywidualnymi wymaganiami, bądź upodobaniami zamawiającego. Trzeba też mieć

na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego

i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła.

Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę,

a nie zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący

na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi

na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 roku, IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63).

4. Problematyka kwalifikacji wygłoszenia wykładu (jeżeli zajęcia dydaktyczne zaliczymy do tej formy aktywności pedagogicznej) jako przedmiotu umowy o dzieło była dotychczas wielokrotnie analizowana w orzecznictwie sądowym.

W wyroku z dnia 10 maja 2016 roku (II UK 217/15) Sąd Najwyższy szeroko omówił tę kwestię. W judykaturze wyrażano pogląd, zgodnie z którym może być objęte umową o dzieło wygłoszenie takiego wykładu, który ma charakter autorski, a więc niepowtarzalny i twórczy. W odniesieniu jednak do wykładów cyklicznych w ramach obowiązków pracowników dydaktycznych orzecznictwo na ogół wskazuje, że mimo pewnych aspektów autorskich, nie są one w istocie dziełami,

bowiem ich celem jest przekazanie wiedzy słuchaczom, co w istocie odpowiada pracy

w sensie technicznym, a nie aktowi twórczemu. W wyroku z dnia 19 kwietnia 2016 roku

(II UK 184/15) Sąd Najwyższy podkreślił, że umowa o dzieło jest konsensualna, wzajemna, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości indywidualnie oznaczonego, samoistnego, obiektywnie

możliwego, a subiektywnie pewnego rezultatu pracy ludzkiej o charakterze materialnym lub niematerialnym. Pomijając wątpliwości co do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych, rezultatem nieucieleśnionym nie może być sama czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci

postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je

od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego).

W orzecznictwie podkreśla się, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy,

bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych,

ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. W uzasadnieniu tego stanowiska akcentuje się przede wszystkim konieczność skonkretyzowania w umowie

o dzieło samego dzieła. Zauważa się, iż umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, czy zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci materialnej bądź niematerialnej. Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy (materialnych bądź niematerialnych), gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Biorąc to pod uwagę, w przypadku umowy o dzieło autorskie w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu, jako dzieła autorskiego, jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznan, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 października 2013 roku, II UK 103/13; z dnia 14 listopada 2013 roku, II UK 115/13; z dnia 6 sierpnia 2014 roku, II UK 566/13).

5. Należy podkreślić, że w umowach łączących płatnika z zainteresowanymi nie określono indywidualizowanego przedmiotu. Przedmiot umów w postaci zajęć dydaktycznych nie charakteryzuje się wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło). Skoro skarżący płatnik składek sam podnosi, iż „zajęcia były prowadzone w oparciu o prowizoryczne metody i autorskie pomysły”, to ewentualny cel umów w momencie ich zawierania nie był on znany. Nie można więc przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawcy osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem. Zainteresowani zostali zobowiązani do przekazywania wiedzy w formie zajęć dydaktycznych z danej dziedziny w zakresie wynikającym z umów, ale taka forma prowadzenia zajęć edukacyjnych nie przesądza o ich wykonywaniu w ramach umów o dzieło, gdyż jest także zwykle stosowana przez osoby nauczające na podstawie umów o pracę, czy umów o świadczenie usług. Z tak określonego celu umów (edukacja uczniów) nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodziło więc o wykonanie określonej, technicznej, a nie twórczej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat ta czynność przyniesie. W konsekwencji przedmiotem umów była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania - umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.).

Ponadto, nie jest możliwe ustalenie, w jaki sposób sprawdzano prawidłowość przygotowania i przeprowadzenia wykładu i ćwiczeń z oczekiwanym stanem, a w rezultacie jakimi wadami fizycznymi mógłby być obciążony rezultat pracy zainteresowanych

i w oparciu o jakie kryteria należałoby oceniać wystąpienie takich ewentualnych wad. Należy również zwrócić uwagę na sposób określenia wynagrodzenia wynikającego z umów.

W odniesieniu do umowy o dzieło istnieje związek wynagrodzenia z samym dziełem - jego wartością, a nie jak w przypadku usługi rozłożonej w czasie - z jej ilością, jakością

i rodzajem. Generalnie wynagrodzenie z umowy o dzieło określa się w sposób ryczałtowy

lub kosztorysowy. Z umów zwartych z zainteresowanymi wynika, że kwota określona

w umowach stanowiła łączne wynagrodzenie za przeprowadzenie określonej liczby zajęć,

a to wskazuje na zapłatę za działanie rozłożone w czasie. Ukształtowanie obowiązków wykonawcy umów spowodowało zatem, że świadczenia stały się w wykonaniu usługi świadczeniami ciągłymi. Oznacza to, że przedmiotem umów nie było wykonanie dzieła,

lecz powtarzalnej pracy za wynagrodzeniem ustalonym w jednostkach czasowych,

a w konsekwencji, że oczekiwania towarzyszące stronom przy zawieraniu i wykonywaniu umów nazwanych przez nie umowami o dzieło mogły się realizować wyłącznie jako elementy umów starannego działania.

6. Odnosząc się do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy uznał trafnie, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że w okresie objętym sporem płatnika składek i ubezpieczonych łączyły umowy o świadczenie usług. Zatem Sąd ten nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów, a także ocena dowodów dokonana przez ten Sąd nie była w sprzeczności

z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Zatem wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumpcji niewadliwych ustaleń faktycznych do norm prawa materialnego, a jego rozstrzygnięcie nie wymaga ingerencji Sądu odwoławczego.

Mając na względzie przedstawione okoliczności, Sąd drugiej instancji uznał,

że apelacja jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd ten (wobec niesprecyzowania wartości przedmiotu zaskarżenia przez żadną ze stron) rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U.

z 2015 roku, poz. 1804), zakładając, iż mamy do czynienia z apelacją złożoną w pięciu sprawach (5 x 240 zł) połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSO del. B.Torbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR